

Wrocław, 15. 03. 2018

Dr hab. Robert Alberski, prof. nadzw. UWrocław  
Uniwersytet Wrocławski  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Politologii

### **Recenzja**

#### **rozprawy doktorskiej mgr Krzysztofa Wojciechowskiego „Determinanty debaty politycznej nad kierunkami rozwoju oświaty w Polsce”.**

Art. 13. ust. 1 z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki stanowi, że rozprawa doktorska „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”. Mgr Krzysztof Wojciechowski podjął się tego wyzwania, a przy tej okazji uczynił wszystko, by drogę do tego „oryginalnego rozwiązania” uczynić wyjątkowo trudną i pokrętną. Temat, który uczynił przedmiotem analizy, należy uznać za wyjątkowo doniosły, nie tylko ze względów czysto naukowych. Przez ostatnie trzy dekady polska oświata poddana była niekończącemu się procesowi transformacji. Wprowadzone zmiany sprawiały wrażenie przypadkowych, niespójnych, wzajemnie sprzecznych, motywowanych bardziej ideologią niż faktycznymi potrzebami systemu oświaty. Stosunkowo często generowały chaos organizacyjny, komplikowały funkcjonowanie szkół i innych placówek oświatowych, destabilizowały proces wychowawczy, a co najważniejsze, w ostatecznym rachunku prowadziły do obniżenia poziomu nauczania. Zmiany w systemie oświaty generowały poważne konflikty polityczne. Wprowadzenie religii do szkół, tworzenie, a potem likwidacja gimnazjów, przekształcenia w systemie szkolnictwa zawodowego, nowa matura, zmiany podstawy programowej, obowiązek szkolny dla 6-latków, status zawodowy i sytuacja materialna nauczycieli to tylko niektóre problemy, które były przedmiotem politycznych debat po 1989 r. W tych okolicznościach deklarowany przez Autora rozprawy zamiar „dostarczenia odpowiedzi na pytanie o to, czym kierowali się polscy politycy, wprowadzający zmiany w oświacie” (s. 8), staje prawdziwym wyzwaniem naukowym.

Cele pracy zostały sformułowane w sposób niebudzący wątpliwości co do intencji Autora recenzowanej rozprawy. Precyzyjnie przedstawiono przedmiot badań. Można jednak zgłosić uwagi co do zakresu pytań badawczych i postawionych hipotez. Nie ulega wątpliwości,

że zakres pytań badawczych jest zbyt szeroki. Analizując debatę dotyczącą przekształceń oświaty w Polsce, Autor stara się uwzględnić wpływ partii politycznych (i to nie tylko tych reprezentowanych w parlamencie), związków zawodowych i innych organizacji społecznych, mediów, rodziców, nauczycieli. Oprócz tego, okres analizy obejmuje ponad dwie dekady. W konsekwencji Autor formułuje kilkadziesiąt pytań badawczych (zob. s. 12-15 pracy). Udzielanie na nie satysfakcjonującej, odpowiednio uzasadnionej naukowo odpowiedzi nie jest możliwe w ramach jednej, nawet tak obszernej pracy. Podobnie rzecz się ma z hipotezami badawczymi. Autor dzieli je na cztery grupy. W trzech pierwszych umieszcza po 10 hipotez, w czwartej – aż 17. Łącznie daje to aż 47 hipotez. Chociaż nie ulega wątpliwości, że większość pytań badawczych oraz hipotez została sformułowana poprawnie, to pomieszczenie ich w jednej pracy sugeruje, że wysokie umiejętności analityczne Doktoranta nie idą w parze z umiejętnością selekcji i syntezy.

Wrażenie to potwierdza analiza struktury pracy, która składa się ze wstępu, pięciu obszernych rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. Choć na pierwszy rzut oka taka konstrukcja wydaje się poprawna, analiza zawartości poszczególnych części pracy nasuwa wiele wątpliwości. Na przykład we wstępie wiele miejsca zajmuje charakterystyka wykorzystanej literatury i stanu badań, co oczywiście jest elementem koniecznym, ale przy tej okazji Autor wymienia na czterech stronach dokumenty i akty prawne wykorzystane w pracy (zob. s. 46-50), co jest najzupełniej zbędne. Przywołując niektóre publikacje, Doktorant całkiem niepotrzebnie poświęca wiele miejsca dokładnej charakterystyce zasług i pozycji akademickiej ich autorów (np. zawarta na s. 54 charakterystyka dokonań naukowych i funkcji pełnionych prof. Bogusława Śliwerskiego).

Również pierwszy rozdział pracy uważam za całkowicie zbędny. Zawarto w nim długie fragmenty zawierające ogólnie znane, podstawowe informacje o najważniejszych doktrynach politycznych: neoliberalizmie, konserwatyzmie, katolickiej nauce społecznej i socjaldemokracji. Kwestie dotyczące edukacji, zawarte w tych doktrynach, mogłyby bez szkody dla konstrukcji pracy znaleźć się w rozdziale poświęconym programom polskich partii politycznych.

Rozdział drugi miał być, w zamyśle Autora, „próbą odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób treść zaprezentowanych w pierwszej części doktryn i ideologii politycznych (...) przekłada się na treść programów politycznych ważniejszych ugrupowań politycznych III RP” (s. 16). Jest to rzeczywiście kwestia istotna dla analizy koncepcji programowych polskich partii, które dość swobodnie czerpią z dorobku różnych nurtów współczesnej myśli politycznej. Jednak analiza treści tego rozdziału wskazuje, że zawarte we wstępie zapowiedzi Autora nie

zostały spełnione. Rozdział ten zawiera dokładną charakterystykę poglądów polskich partii na temat systemu edukacji, zarządzania oświatą oraz treści nauczania i wychowania. Przypisanie partii do poszczególnych nurtów politycznych zawsze jest kwestią dyskusyjną, ale – w mojej opinii – Autor poradził sobie z tym w sposób zadawalający. Dziwi natomiast pominięcie dwóch ugrupowań politycznych, które miały lub mają do tej pory reprezentację w parlamencie – Samoobrony i PSL.

W trzecim rozdziale Autor przedstawia wpływ parlamentarnych kampanii wyborczych na kreowanie polityki oświatowej w Polsce. Omówionych zostało osiem kampanii wyborczych, przeprowadzonych w latach 1989-2011. Ta część pracy, bardzo obszerna, licząca ok. 200 stron, prezentuje wysoki poziom analityczny i ma dużą wartość poznawczą. Jednak ze względu na słabości konstrukcyjne pracy, Autor nie uniknął pewnych powtórzeń treści zawartych w rozdziale drugim. Niemniej jednak, tę część rozważań uważam za najbardziej interesującą i oryginalną.

Czwarty rozdział pracy miał, w zamyśle Autora, uzupełnić obraz debaty politycznej dotyczącej polskiej edukacji, o stanowisko „niepartyjnych” jej uczestników. Zaliczono do tego grona media, organizacje zawodowe nauczycieli oraz stowarzyszenia rodziców. Rozumiejąc intencje Autora, muszę zgłosić do tej części pracy wiele uwag krytycznych. Po pierwsze, część dotycząca mediów została skonstruowana według klucza chronologicznego, a nie problemowego, który wydaje się być dużo bardziej odpowiedni. Po drugie, nie określono jednoznacznie, które media zostaną poddane analizie – we wstępie czytamy jedynie o wybranych artykułach prasowych „ze znanych gazet i czasopism” (s. 18). Po trzecie, Autor jest niekonsekwentny w swojej analizie – wielokrotnie prezentuje nie tyle stanowisko mediów, co poglądy urzędników, polityków czy ekspertów, które wyrażają w tychże mediach. Np. jeżeli na s. 446 Autor omawia opublikowany w 1990 r. wywiad z ówczesną wiceminister edukacji narodowej Anną Radziwiłł, to w istocie rzeczy rekonstruuje poglądy urzędnika, a nie poglądy redakcji. Po czwarte, w treści rozdziału nie powinien znaleźć się przytoczony wprost wywiad Autora rozprawy z dyrektorką jednej ze szkół podstawowych w Poznaniu. W tej części pracy powinny znaleźć się co najwyżej wnioski z takiej rozmowy, a jej treść mogłaby co najwyżej zostać umieszczona w aneksie. Przy tej okazji pojawiają się istotne kwestie metodologiczne – dlaczego Autor zdecydował się na rozmowę z tą konkretną osobą? Jakie były kryteria tego wyboru? Na ile wyrażone w nim poglądy są reprezentatywne dla środowiska nauczycielskiego? Czy zostały przeprowadzone inne tego typu wywiady, a jeśli nie, to dlaczego?

Rozdział piąty przedstawia w sposób bardzo rozbudowany i kompetentny zmiany w oświacie, które dokonały się zarówno w latach 90., jak i w pierwszej dekadzie XXI wieku.

Jednak i tutaj należy zwrócić uwagę na pewne istotne słabości. Przede wszystkim sam tytuł rozdziału zawiera trudną do zaakceptowania tezę: „Realne zmiany w oświacie jako skutek oddziaływania kampanii wyborczych, partii, polityków, mediów, ruchów społecznych i rodziców”. Czy rzeczywiście tylko te podmioty wpłynęły na „realne zmiany”? A nawet jeśli tak, to jaki był zakres tego wpływu, które podmioty dominowały, a które miały relatywnie niewielki wpływ? Jak ten wpływ zmieniał się w czasie? Na te pytania próżno szukać odpowiedzi w tej części pracy. Nie akceptuję także podziału dokonanego przez Autora na „reformy postępowe” i „zmiany wsteczne”. Ponieważ nie zostały sformułowane precyzyjne i empirycznie sprawdzalne przesłanki takiego podziału, nie może on spełniać kryterium naukowości. Pozostaje więc jedynie wyrazem publicystycznego temperamentu i osobistych przekonań Autora. Zgłoszone uwagi krytyczne nie umniejszają wartości merytorycznej tego rozdziału, który – obok rozdziału trzeciego – jest najbardziej wartościową częścią recenzowanej rozprawy.

Na pozytywną ocenę zasługuje także zakończenie, w którym Autor formułuje wiele interesujących wniosków i inspirujących uwag. Tezy sformułowane przez Doktoranta mają mocne uzasadnienie w treści pracy.

Podsumowując rozważenia o strukturze pracy wypada stwierdzić, że zawiera ona pewne istotne mankamenty. Dotyczą one zwłaszcza nadmiernie rozbudowanego rozdziału pierwszego, który w obecnej postaci nie wnosi wiele do zasadniczego tematu pracy, nieuniknionych powtórzeń w rozdziale drugim i trzecim oraz chaotycznego rozdziału czwartego. To właśnie struktura pracy sprawiła przede wszystkim, że Autor miał poważne problemy z selekcją i syntezą prezentowanego materiału, czego efektem jest nadmierna objętość rozprawy.

Praca opiera się na niezwykle bogatej i różnorodnej bazie źródłowej. Składają się na nią akty prawne, dokumenty pochodzące z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sejmu, dokumenty programowe partii politycznych, literatura naukowa oraz źródła internetowe. Przytoczona literatura świadczy o dużej erudycji Doktoranta. Tym większym zaskoczeniem jest brak w bibliografii książki Ziemowita J. Pietrasia „Decydowanie polityczne” (PWN, Warszawa 1998). Jest to fundamentalna praca dla każdego, kto zastanawia się nad mechanizmami podejmowania decyzji politycznych we współczesnych państwach.

Zadaniom badawczym, które postawił przed sobą Autor recenzowanej rozprawy, towarzyszą adekwatne metody badawcze, charakterystyczne dla nauk społecznych, w tym politologii. Szkoda, że poza krótkimi wzmiankami we wstępie, Doktorant nie podejmuje szerzej kwestii metodologicznych. Analiza debaty politycznej jest zawsze złożonym procesem

badawczym, który wymaga przestrzegania rygorów warsztatowych, zwłaszcza zachowania równowagi między analizą a syntezą. Niemniej jednak sama rozprawa jest metodologicznie poprawna i w tym zakresie spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim.

Podsumowując, wśród zalet pracy należy wskazać trafność doboru tematu, prawidłowe (choć zdecydowanie zbyt obszerne) określenie obszarów badawczych oraz dużą wartość poznawczą rozprawy. Cechuje ją rzetelność naukowa oraz sumienność w sposobie prezentowania treści. Autor określił i zrealizował większość celów pracy, przedstawił oraz zweryfikował (choć nie zawsze w pełnym zakresie) hipotezy badawcze, zaprezentował spójne i inspirujące wnioski. Praca została napisana bardzo starannie pod względem językowym, a także warsztatowym, choć Autor nie uniknął w niektórych partiach języka publicystycznego i prawniczo-urzędniczej „nowomowy”, zapożyczonych z cytowanych dokumentów. Z drugiej jednak strony pracę cechują istotne błędy konstrukcyjne, wynikające zarówno z braku pogłębionej refleksji metodologicznej, jak i charakterystycznej dla Doktoranta skłonności do bardzo szczegółowego przedstawiania podejmowanych kwestii, co z kolei prowadzi do tego, że w wielu częściach pracy wątki istotne mieszają się z takimi, które niewiele wnoszą do omawianego tematu.

Konkludując stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Krzysztofa Wojciechowskiego, mimo zasygnalizowanych słabości, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Doktorant wykazał się wystarczającą wiedzą teoretyczną w zakresie nauk o polityce oraz umiejętnością prowadzenia pracy naukowej. Oznacza to, że rozprawa pt. „Determinanty debaty politycznej nad kierunkami rozwoju oświaty w Polsce” odpowiada wymogom stawianym tego rodzaju opracowaniom w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Krzysztofa Wojciechowskiego do publicznej obrony przedstawionej przez niego rozprawy doktorskiej.

Dr hab. Robert Alberski, prof. nadzw. UW.

